

TEST WZMACNIACZY DZIELONYCH (5000-10000 zł)



Xindak XA3250 i XA8550

2150+4000 zł

Konstrukcja Xindaka z przedwzmacniaczem lampowym bez trudu rywalizuje z europejskimi konkurentami

Marki Xindak chyba nie trzeba już nikomu specjalnie przedstawiać. Istnieje od 1988 roku, a na naszym rynku jej urządzenia są dostępne od ładnych paru lat. Spośród przebogatej oferty udało się nam wybrać zestawienie złożone z przedwzmacniacza lampowego i dużej stereofonicznej końcówki mocy w adekwatnym do postulowanego przedziale cenowym.

BUDOWA

Urządzenia wykonano z niezwykłą dbałością, co widać już po wyjęciu z pudełka. Jest to niezmiernie ważny fakt w przypadku firmy, której logo jeszcze nie kojarzy się z pierwszymi miejscami w rankingach. Wzornictwo jest inne od tego, z którym spotkaliśmy się przy okazji wcześniejszych testów. Wykorzystano dwubarwny schemat czerni i błyszczącego grafitu oraz lekko wyoblona od góry środkową część czołówki. Gniazd jest mniej niż u konkurentów, za to są zdecydowanie lepszej jakości i szerzej rozmieszczone, co przyda się, gdy będziemy podłączać bardziej egzotyczne kable z grubymi wtykami. Wnętrza obudów sprawiają bardzo korzystne wrażenie. Widać profesjonalizm i brak zgubnego wpływu księgowego na finalną postać produktu. W przed-



wzmacniaczu pracują 4 lampy – duotriody (12AX7 stopień wejściowy i 12AT7 wyjście – po 2 sztuki). Piąta znajduje się w zasilaczu i jest zasłonięta metalowym płaszczem (prostownik 6Z4). Współpracuje ona z dość dużym transformatorem toroidalnym (ok. 100 W) i bardzo rozbudowaną sekcją filtracji napięcia. Wykorzystano w niej nie tylko dławik 8-10 H, lecz także stabilizator wysokiego napięcia złożony z elementów dyskretnych z tranzystorem szeregowym BVS47. W związku z tym łączna pojemność elektrolitów nie musi przyjmować spektakularnych wartości. Jakość elementów biernych należy uznać za ponadprzeciętną – metalizowane oporniki dużej mocy, kondensatory foliowe Rify i Xindak/Aerovoxa. Za regulację głośności odpowiada zmotoryzowany Blue Alps 2 x 50 kΩ, a selektor wejść zrealizowano na miniaturowych przełącznikach Huigang. Końcówka mocy, najcięższy wzmacniacz w tym teście, ma znakomicie zaprojektowany zasilacz złożony z dwóch 300-watowych transformatorów znajdujących się we wspólnej puszcze, dwóch dławików ekranowanych miedzią i bloku ośmiu elektrolitów po 10 000 μF / 63 V. Stopnie wstępne końcówek są zasilane wyższym napięciem

stabilizowanym przez 4 kondensatory o pojemności 2200 μF / 100 V każdy. Końcówki mocy dla poszczególnych kanałów umieszczono bezpośrednio na radiatorach okupujących boki obudowy. W każdej z nich pracują po 3 pary tranzystorów Sanken'a 2SC3264 / 2SA1295 sterowane przez dwustopniowe drivery, co wydatnie wpływa na własności dynamiczne i prądowe wzmacniacza.

BRZMIENIE

OPINIA I

W stwierdzeniu, że o barwie dźwięku decyduje głównie przedwzmacniacz, jest sporo prawdy. Dowodem na to może być maniera, z jaką Xindak prezentuje nagrania. Jego estetyka brzmieniowa może się podobać.

Dane techniczne

Przedwzmacniacz XA3250

Wejścia	4 x liniowe
Wyjścia	2 x RCA
Czułość wejściowa	185 mV
Stosunek S/N	85 dB (A)
Pasma przenoszenia	10 Hz – 90 kHz
Zniekształcenia	< 0,04 %
Pobór mocy	b.d.
Wymiary (szer. x wys. x głęb.)	430 x 114 x 360 mm
Masa	8,8 kg

Końcówka mocy XA8550

Wejścia	2 x RCA (przelotowe)
Wyjścia	4 x głośnikowe
Moc wyjściowa	2 x 130 W / 8 Ω, 2 x 250 W / 4 Ω
Czułość wejściowa	1,8 V
Zniekształcenia THD	< 0,05 %
Pasma przenoszenia	10 Hz – 100 kHz
Pobór mocy	b.d.
Wymiary (szer. x wys. x głęb.)	430 x 153 x 426 mm
Masa	22,6 kg

Dystrybutor

Polpak Poland
www.polpak.pl

OCENA AUDIO Video

Neutralność 9/10
Brzmienie jest pełne, ciepłe, bez przesadnego ciężaru czy zbyt gęstej konsystencji.

Precyzja 9/10
Mimo że najsłabsze detale uciekają naszej uwadze, większość szczegółów jest wyraźnie słyszalna.

Muzykalność 10/10
Trudno o znalezienie bardziej muzycznego zestawu pre-power w tej cenie.

Stereofonia 10/10
Bardzo dobra we wszystkich aspektach.

Dynamika 9/10
Gdyby nie obecność Advance'a, byłaby najwyższa ocena.

Bas 9/10
Obfity, o wyoblonych kształtach, nie najszybszy atak.

Ocena łączna 93%

KATEGORIA SPRZĘTU

C



Logiczne rozmieszczenie poszczególnych elementów i czysty montaż – tak powinien wyglądać w środku każdy przedwzmacniacz lampowy



Praktycznie całe dno obudowy zajmuje zasilacz z masywnymi transformatorami we wspólnym ekranie

Brzmienie jest pełne, ciepłe, bez przesadnego ciężaru czy zbyt gęstej konsystencji. Wyraźnie słychać tutaj dobroczynny wpływ lamp zastosowanych w przedwzmacniaczu, a konkretnie 12AX7, słynących ze swojego słodkiego i nieco przyciemnionego charakteru. Takie cechy odnajdujemy też w brzmieniu tego zestawu. Jednak są one uzupełnione dobrą motoryką i całkiem pokaźną energią, chociaż Xindak wydaje się mniej ofensywny w tym względzie od Advance Acoustic. Niskie tony są bardziej obfite, o wyoblonych kształtach, ale nie mają takiego ataku, jakim może się pochwalić francuska konstrukcja. W równie ciepłych barwach prezentowana jest średnica. Na szczęście wszystko odbywa się z umiarem. Dźwięk nie jest tutaj przesadnie przesłodzony i lepki, choć czuć, zwłaszcza w wokalach, pewną dozę romantyczności. Prawdopodobnie za ten stan rzeczy odpowiadają minimalnie cofnięte i delikatne soprany. Nie zaburza to jednak integralności pasma przenoszenia. Pod względem prezentowanych barw Xindak oferuje najbar-

dziej dojrzały i estetyczny charakter brzmienia. Wymaga jednak starannego doboru zestawów głośnikowych, które powinny mieć raczej neutralną barwę. Na słowa uznania zasługuje także sposób rekonstruowania zjawisk przestrzennych. Xindak cechuje się w tym względzie znakomitą, jak na ten zakres cenowy, równowagą i odpowiednimi proporcjami między detalami a całym obrazem. W pewien sposób umożliwiai jednocześnie śledzenie całości przekazu i obserwowanie detali, pojawiających się na ciemnym tle. Różnicowanie nagrań jest zbliżone do poziomu Cyrusa. (L)

OPINIA II

Xindak wcale nie brzmi tak, jak można by się spodziewać po wzmacniaczu o tym ciężarze i gabarytach. Więcej w nim delikatności niż fizycznej siły potrafiącej kruszyć ściany. To wzmacniacz, który polubią osoby łagodnie nastawione do otaczającego świata i pragnące z muzyki czerpać przyjemność w delectowaniu się pięknymi barwami i soczystością brzmienia. Cha-

TEST WZMACNIACZY DZIELONYCH



Mniejsza liczba gniazd oznacza ich lepszą jakość i większą wygodę podczas podłączania kabli, nawet tych z opasłymi wtykami

akter tego urządzenia jest miękki, wręcz maślany, choć wcale nie przesadnie ocieplony. Miękkość słychać bardziej w sposobie prowadzenia konturów niż w tym, jak przedstawiane są barwy instrumentów. Te mają w sobie więcej autentyczności niż ocieplenia, obraz muzyczny nie jest w każdym razie jakoś specjalnie zakłamywany. Nie występuje przy tym ryzyko, że Xindak zabrzmi choć trochę agresywnie. Nawet po podłączeniu do kolumn o jasnym nastawieniu brzmienie, które wypełni pokój, będzie soczyste i pulchne.

Muzykalność została połączona z całkiem niezłą wydajnością energetyczną. Gdy trzeba, wzmacniacz potrafi porządnie potrząsnąć membranami, szczególnie w zakresie niskich częstotliwości. Pod względem swej rozpiętości bas jest wręcz spektakularny. Może nie ma prędkości błyskawicy, ale gdy trzeba, pocujemy solidny wykop. Nie jest to bas mający tylko robić dobre

wrażenie, będąc w istocie oderwanym od reszty pasma. Spójność między basem a średnicą jest znakomita, czuje się, że te dwa zakresy brzmią w sposób jednolity. Góra pasma jest z kolei nieco wycofana. W brzmieniu Xindaka raczej nie usłyszymy jakichkolwiek przejawów przejaskrawienia, sybilantów ani innych, nie zawsze przyjemnych, składników.

Najlepsze jest jednak to, że im dłużej słuchałem Xindaka, tym bardziej jego brzmienie się podobało. Z takim zestawem właściwości raz włączona płyta będzie grać tak długo, aż się nie skończy. Trudno o znalezienie bardziej muzycznego zestawu pre-power w tej cenie. (RM)

NASZYM ZDANIEM

Bardzo udany konstrukcyjnie i muzyczny zestaw. Wymaga raczej neutralnych barwowo zestawów głośnikowych i ekranowanych łączówek. Ciekawa stylistyka obudowy. ■